

## VII. KRONIKA

### *HISTORIA PRAWA W PRACACH II KONGRESU NAUKI POLSKIEJ*

Używam terminu „historia prawa” zgodnie z interesującymi tezami Stanisława Grodzkiego, który w artykule ogłoszonym w „Historyce” trafnie widzi w tej nazwie uogólnienie wszystkich dyscyplin historyczno-prawnych, a przy tej okazji występując, wydaje się, że równie trafnie, przeciw stosowanym u nas nazwom „historii państwa i prawa polskiego” i „powszechnej historii państwa i prawa”<sup>1</sup>. Oto „historia prawa” dobrze oddaje, w nowoczesnym jej rozumieniu, wszystkie dziedziny dawnych systemów prawnych podług dzisiejszej terminologii, a zatem historię prawa państwowego, administracyjnego, różnych dziedzin, tzw. prawa sądowego itd. Termin ten uchyla przeciwstawianie sobie dawnej, tzw. historii ustroju i historii prawa sądowego, co mogło świadczyć o tym, jak gdyby „prawem” objęte były wyłącznie określone dziedziny norm stosowanych przez sądy. Usunięcie w nazwach obu wspomnianych przedmiotów terminu „państwo” bynajmniej nie oznaczałoby umniejszenia zainteresowań problemami aparatu państwowego i mechanizmów władzy ze strony naszych dyscyplin, natomiast mogłoby się przysłużyć uniknięciu występujących dziś niekiedy wątpliwości w oczach historyków innych dziedzin, iż nasze dyscypliny zmierzają jakoby do monopolizowania zagadnień państwowych, co jest oczywistym nieporozumieniem.

Ta ogólna nazwa, nie wykluczająca historii doktryn politycznoprawnych, od której oczekujemy pogłębienia treści prawniczych, może dodatkowo zbliżyć nasze dyscypliny do rodziny nauk prawa pozytywnego. Prawda, że tym bardziej może też uwydatnić naszą specjalizację, nie zawsze najlepiej widzianą wśród sporej części historyków ogólnych, ale „położenie kropki nad i” w tym przypadku i uwydatnienie właśnie roli historii różnych dziedzin prawa, historii wolnej od dawnego lub nowszej daty formalizmu, może prowadzić do odpowiedniego i pożądanego wyjaśnienia stanowisk i do większego zrozumienia ze strony historyków roli historyków prawa także w rodzinie nauk o przeszłości. Może też zapobiec, jak praktykowano przed laty, niesłusznemu zacieraniu (ale sztywne granice nauk sprzeczne są z ogólną dziś w świecie tendencją rozwojową) odrębności historii różnych dziedzin prawa w stosunku do historii gospodarczej, tak jak dziś w stosunku do historii, tudzież myśli politycznej.

Wspominam o tym dlatego, że w okresie prac przygotowawczych do II Kongresu Nauki Polskiej można było zauważyć, godne jak najbardziej rozwinięcia, pogłębienie zrozumienia roli i zadań na przyszłość tak pojętej historii prawa, obejmującej — podkreślmy raz jeszcze — wszystkie nasze dyscypliny, zarówno przez historyków zajmujących się dziejami politycznymi czy gospodarczymi, jak i przez specjalistów prawa pozytywnego. Nie należy tego stanowiska, bynajmniej zresztą nie powszechnego, mieszać z zagadnieniami liczby godzin wykładowych w Uniwer-

<sup>1</sup> S. Grodzki, *Uwagi o historii prawa, jej miejscu wśród nauk historycznych i nazwie*, „Historyka”, III, 1971, s. 88 i n.

sytetach, dyskutowanej ostatnio ilości naszych dyscyplin w programie studiów prawnych i administracyjnych, bo to są, aczkolwiek ważne, jednak zagadnienia wtórne w stosunku do zasadniczej sprawy, to jest roli i znaczenia historii prawa w obrębie nauk prawnych i nauk historycznych. Jeśli dojdziemy do porozumienia w tej sprawie generalnej, nieporównanie łatwiejsze i bardziej pogłębione staną się sprawy nauczania w szkołach wyższych. Nie można jednak zapominać, że wiążą się one z wspomnianym zagadnieniem ogólnym jeszcze przez to, że przy braku wyodrębnienia placówek historyczno-prawnych w Polskiej Akademii Nauk, ciężar badań naukowych skupił się w tej dziedzinie w ogromnej mierze w instytutach historyczno-prawnych uniwersyteckich. I stąd jeszcze bardziej takie sprawy, jak kwestia właściwego wyboru, kształcenia i doskonalenia kadry naukowej, a zatem przyszłości naszych dyscyplin, związane są przede wszystkim z nauczaniem.

W okresie po I Kongresie Nauki Polskiej w r. 1951, do którego grupa historyków prawa przystąpiła z rosnącym przygotowaniem metodologicznym, głównie pod kierunkiem Juliusza Bardacha, a co znalazło swój wyraz na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego”, rozwinęły się zwłaszcza niektóre dziedziny i kierunki badań<sup>2</sup>. Kontynuowano liczne prace nad instytucjami Ziem Zachodnich i Północnych. Rozszerzono zdecydowanie sferę badań na instytucje czasów nowszych i najnowszych, w szczególności Drugiej Rzeczypospolitej. Jeszcze przed paroma laty sprawy te były przedmiotem gruntownie pomyślanej ankiety i analizy, dokonanej na zlecenie Komitetu Nauk Prawnych przez komisję pod przewodnictwem Michała Szczyńskiego (szkoda, że materiały te nie zostały ogłoszone drukiem), a z kolei przez komisję powołaną dla oceny planowania w całości nauk prawnych przez Komitet Nauk Prawnych PAN pod przewodnictwem Witolda Czachórskiego.

Analizy te ukazały zarówno istotny dorobek, a w jego obrębie rosnącą pozycję naszych nauk w nauce światowej, jak i niepokojące słabości instytucjonalne i kadrowe w niektórych dziedzinach i kierunkach. Niemniej na dominujące tendencje rozwojowe wpłynęły pewne fakty: wśród nich solidnie ugruntowane w Polsce tradycje przodującej w naszych naukach dyscypliny, którą jest historia państwa i prawa polskiego, a także stopniowy renesans po przejściowym kryzysie historii prawa rzymskiego i innych praw antycznych. Rozwinęła się historia doktryn polityczno-prawnych (w paru szkołach o nachyleniu bardziej historycznym i bardziej zbliżonym do prawa pozytywnego). W paru ośrodkach zaczęła sobie ostatnio torować drogę nowa dyscyplina: historia administracji w czasach nowożytnych i najnowszych. Dużą rolę odegrało stopniowe ustalanie, metodą przede wszystkim dyskusyjną i — jak to socjologowie określają — „perswazyjną” w sposób wolny od tzw. administracyjnych nacisków, problemów szczególnie ważnych, którym w zasadzie zapewniono priorytety. Utrwaliła się w znacznej większości badań reorientacja teoretyczna i metodologiczna. Stopniowo pogłębiły się też związki z niektórymi kierunkami w naukach prawnych i historycznych, sięgnięto też, aczkolwiek nieraz dość powierzchownie, do połączeń z socjologią. Zabiegając o poszerzenie i uaktywnienie zakresu swych badań i wyjście w stronę wielkich problemów powszechnych, nie tylko historii niektórych krajów — na trudności stale napotyka powszechna historia prawa, i to z wszystkich przyczyn: kadrowych, warsztatowych i ograniczeń w wyjazdach zagranicznych.

Istotny dorobek, z pewnymi pożądanymi specjalizacjami (w szczególności w ośrodkach: krakowskim, poznańskim, wrocławskim i warszawskim) stanowi wykształcenie w Polsce Ludowej grupy utalentowanych młodych profesorów i docentów. W okresie po r. 1951 uzyskało, przypomnijmy, docentury (w ogromnej większości habilitacje) z górą 40 historyków prawa. Jednakże czy to na skutek swych zainteresowań, czy to z powodu dającego się odczuć braku etatów w naszych sze-

<sup>2</sup> CPH, t. III, 1951.

regach, część ich przeszła do nauk prawa pozytywnego lub historii politycznej. Jest w tej chwili w Polsce około 100 historyków prawa; liczba to zmienna, gdyż ubywają z naszego grona wybitni i zasłużeni badacze, a napływ młodych adeptów jest niewielki, stanowczo, jak to stwierdzaliśmy z największą troską w wspomnianych komisjach i w pracach przed II Kongresem Nauki — niedostateczny, niekiedy też nie najbardziej fortunny. Niektóre kierunki badań, w szczególności z zakresu powszechnej historii, wykazują niebezpieczne w skutkach luki personalne, pogłębiające się z roku na rok, i deficytowe obszary badań. Dotkliwie daje się odczuć brak napływu nowych badaczy, szczególnie w mediewistyce, a również w tak potrzebnych studiach nad instytucjami państwowymi i prawnymi wielu krajów, także w doktrynach bliższych teraźniejszości, których dzieje wspólnie z problemami systemów prawnych i doktrynalnych czasów nam współczesnych są dla naszej nauki i dla naszej pozycji w świecie szczególnie ważne.

Prace przedkongresowe poprzedziły ogłaszane na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” i „Państwa i Prawa”, niekiedy też w „Kwartalniku Historycznym” artykuły na interesujące nas i dotyczące naszych związków z innymi naukami tematy. Nie zabrakło w nich przedstawiania naszych osiągnięć, potrzeb, ale i naszych braków. Te ostatnie wyrażają się w przygasających w ostatnich latach, ale należy sądzić, że chwilowo, żywych ongiś dyskusji, szerszych niż spory pomiędzy tymi czy innymi autorami, na temat tej czy innej książki, w niedostatku szerzej potraktowanej krytyki naukowej, a nawet w lukach, które dotyczą stałej, tak potrzebnej na codzień, współpracy pomiędzy różnymi naszymi środowiskami. Nie zawsze może temu zaradzić powołana — niejako na miejsce zlikwidowanego w Instytucie Historii PAN Zakładu — Komisja Historyczno-Prawna, której przewodniczy Monika Senkowska-Gluckowa.

Sięgając do lat dawniejszych warto przy okazji przypomnieć artykuł Jana Baszkiewicza i Michała Staszko o na temat wstępów historycznych w ówczesnych podręcznikach prawniczych (jeszcze z 1955 r.). Czasem jednak historia lubi się powtarzać. Tezy tego, z właściwym autorom temperamentem, napisanego artykułu mogą być przydatne również dzisiaj, a to ze względu na wysuwane ostatnio od nowa przypuszczenia, że problemy genezy dzisiejszych instytucji prawnych mogłyby jakoby z powodzeniem wyczerpać wykładowcy czy podręczniki prawa pozytywnego<sup>3</sup>.

Bardzo instruktywne było kolokwium, zorganizowane w Warszawie, a poświęcone współdziałaniu historii prawa z teorią państwa i prawa, z naukami prawa pozytywnego i naukami historycznymi (referentami byli: S. Ehrlich, W. Zakrzewski, B. Leśnodorski)<sup>4</sup>. Z kolei dociekliwie sprawę *Miejsca historii państwa i prawa w systemie nauk prawnych i jej rolę w kształceniu prawników* rozpatrzył na tle porównawczym Juliusz Bardach<sup>5</sup>.

„Czasopismo Prawno-Historyczne” rozpisało ankietę wśród prawników i historyków, w której wiele głosów pozostaje jak najbardziej aktualnych, bo też sięga przyszłości<sup>6</sup>. Miałem możliwość zabrać głos w tej ankiecie jako przedstawiciel naszych dyscyplin, na prawach zresztą w pełni osobistych, poruszyłem bowiem również zagadnienia kontrowersyjne<sup>7</sup>. Wreszcie spośród ostatnich głosów — redaktor

<sup>3</sup> J. Baszkiewicz i M. Staszko, *W sprawie wstępów historycznych w podręcznikach prawniczych*, „Państwo i Prawo”, 1955, z. 7-8.

<sup>4</sup> CPH, 1964, z. 1.

<sup>5</sup> J. Bardach, *Miejsce historii państwa i prawa w systemie nauk prawnych i jej rola w kształceniu prawników*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 5-6.

<sup>6</sup> CPH, 1969, z. 2; 1970, z. 1.

<sup>7</sup> B. Leśnodorski, *Historia prawa, administracji i doktryn wobec zagadnień współczesności*, CPH, 1971, z. 1.

„Czasopisma”, ukazując „20 lat Czasopisma Prawno-Historycznego” (w 1968 r.), powiązał jego byt i funkcję z całością interesujących nas i nurtujących, niekiedy z niepokojem, zagadnień naszego życia naukowego<sup>8</sup>. Przypominam te głosy dlatego, iż świadczą one — po pierwsze: o zdrowym, pełnym krytycyzmu ale i życzliwości klimacie, który od lat łączy wszystkie polskie środowiska historyczno-prawne i — śmiem twierdzić — wszystkie nasze generacje, a po drugie: o silnym poczuciu odpowiedzialności nie tylko za partykularne, ktoś mógłby powiedzieć, interesy, ale za uprawiane przez nas trzy funkcje: nauki, nauczania i upowszechniania wiedzy w społeczeństwie.

\*

Podobnie jak to było w okresie I Kongresu Nauki Polskiej, jego następcą. II Kongres, objął chronologicznie i rzeczowo dwie warstwy prac: końcową, to jest czterodniowe obrady (26 - 29 czerwca 1973 r.) w dużej mierze o charakterze manifestacji, ukazującej związek pomiędzy nauką a polityką Państwa Ludowego, przy obopólnym pożytku tych dziedzin, oraz wcześniejsze, sięgające około dwu lat prace przygotowawcze i dyskusyjne, którymi kierował Komitet Organizacyjny. Organem pomocniczym jego Prezydium, którego długotrwałe poczynania zainspirowały całość Kongresu i owocować będą w najbliższym czasie, była Komisja Polityki Naukowej i Programu Rozwoju Nauki. Składała się z 6 zespołów problemowych, które przygotowały tezy dla obrad plenarnych i główne wnioski.

Czynności przygotowawcze potoczyły się w 17 sekcjach. Tym razem trzy ostatnie objęły nauki społeczne (i humanistyczne; poprawne odróżnienie ich lub połączenie, jak chcą niektórzy badacze, w naszych warunkach i dyskusjach metodologicznych, jest jeszcze niemożliwe). Sekcja XV objęła według nomenklatury Kongresu „Nauki Polityczne i Społeczne” (m. in. obok nauk prawnych — socjologiczne, psychologię, filozofię), XVI — „Nauki Ekonomiczne, Demograficzne, Statystyczne, Organizacji i Zarządzania”, XVII — „Nauki Historyczne, Nauki o Literaturze, Języku i Sztuce”. Trudno marginalnie nie zauważyć, że już same te nazwy i zakresy świadczą o chwiejności terminologicznej i dyskusyjności systemu nauk o człowieku i społeczeństwie, o państwie i kulturze.

W Podsekcji Nauk Historycznych Sekcji XVII znalazł się Zespół Historii Prawa (pod tą nazwą ogólną) i mnie powierzono jego przewodnictwo. Miło stwierdzić, że zespół ten był najbardziej liczny w Podsekcji, bo objął 21 osób ze wszystkich dyscyplin, środowisk i generacji i, o ile się orientuję, był najbardziej ruchliwy. Zebrał się w Warszawie w gronie rozszerzonym jeszcze o miejscowych kolegów — trzykrotnie. Obradowaliśmy także we wrześniu 1972 r. w Kołobrzegu — wzorem prac przygotowawczych do poprzedniego Kongresu — na specjalistycznym kołokwium, poświęconym zgodnie z wieloma naszymi zainteresowaniami historii parlamentaryzmu sensu largo, bo różnym odmianom zgromadzeń stanowych i późniejszych instytucji parlamentarnych, a w części zagadnieniom organizacyjno-programowym. W tej drugiej części wysunęła się na pierwszy plan sprawa o największej doniosłości, a mianowicie przy potrzebie kontynuowania całości badań uważanych za istotne, skupienia się w skali międzyśrodowiskowej na wybranych kierunkach w sposób pierwszoplanowy, a mianowicie: historii instytucji parlamentarnych, prawa sądowego we wszystkich jego działach, historii administracji i prawa administracyjnego oraz wydawnictw źródeł i źródłoznawstwa. Nie można powiedzieć, aby większość podjętych w Kołobrzegu uchwał weszła już w stadium realizacji. Niemniej, nawet przy braku nowych etatów i nowych środków finansowych, podpisany nie traci zaufania do wspomnianej metody dyskusyjnej i perswazyjnej.

<sup>8</sup> M. Szczaniecki, *20 lat Czasopisma Prawno-Historycznego*, CPH, 1968, z. 2.

Historycy instytucji parlamentarnych i związanych z nimi mechanizmów władzy wchodzi do zespołu, do zadań którego należy opracowanie nowej edycji *Volamina legum* (w Instytucie Historii PAN), a także wydawnictw diariuszy sejmowych, opracowania wreszcie parotomowej historii polskich sejmów, na co znalazła się i pomoc ze strony Prezydium Sejmu, jak i zainteresowanie Instytutu Historii PAN. Zwróćmy uwagę z osobna na fakt, że historię sejmów w PRL podjął Instytut Nauk Prawnych PAN. Historycy prawa sądowego przygotowują ważne w swym programie i w perspektywach kolokwium, które ma odbyć się w roku 1974 w Karpaczu. Historycy prawa karnego zostali zaproszeni przez naczelnego redaktora „systemu prawa karnego PRL” — prof. Igora Andrejewa do współpracy w jego ułożeniu przez wprowadzenie wątków historycznych. Historycy administracji przygotowują symposium, związane z Powszechnym Zjazdem Historyków Polskich w Toruniu w 1974 r., jak również w przyszłym roku pierwsze spotkanie historyków administracji z różnych krajów w Warszawie (nie tylko, jak to nastąpiło w 1972 r. w Pècs w obrębie krajów Europy Środkowej). Edytorzy uzyskują pewne, acz ograniczone szanse, w monumentalnej edycji *Volumina legum*, jak również w kontynuacji, w najbliższym czasie przynajmniej, niektórych wydawnictw źródła z zakresu prawa wiejskiego, co dotyczy szczególnie środowiska krakowskiego, ze strony Instytutu Historii PAN.

Główne tezy, opracowanego przy współudziale Kolegów ze wszystkich środowisk, referatu dla Podsekcji Nauk Historycznych przedstawiłem również Prezydium Sekcji XV, gdyż w niej znalazły się inne nauki prawne. Tezy te ogłosiło „Państwo i Prawo” i dlatego nie będę ich wszystkich na tym miejscu powtarzał<sup>9</sup>. Wspomnę tylko, iż podkreślono w nich, iż historycy prawa czują się zobowiązani nie tylko do właściwego przygotowania do życia publicznego naszych wychowanków i nie tylko do upowszechniania wiedzy w społeczeństwie, lecz gotowi są „współ z innymi przedstawicielami nauk o człowieku, społeczeństwie i kulturze — brać udział w diagnozach życia społeczno-politycznego i ich ekspertyzach”.

Starałem się też przedstawić główne kierunki programowych badań i priorytety, by zakończyć powszechnie przez nas — lecz nie zawsze przez naszych Kolegów prawników i historyków — rozumianymi środkami realizacji i tak potrzebnej intensyfikacji badań. Wśród nich znalazło się stwierdzenie o „dalszym umocnieniu aktywnej roli instytutów uczelnianych, które nie mogą być luźną federacją katedr (zakładów) oraz o konieczności odbudowy placówki historycznoprawnej w jednym z instytutów PAN (w INP lub IH) albo stworzenia dwu zespołów dla ugruntowania i rozbudowy prac zespołowych o znaczeniu ogólnopolskim i międzynarodowym, dla kształcenia i doskonalenia kadry w wybranych dziedzinach, koordynacji i programowania badań w związku z odpowiednimi Komitetami PAN”. Wspomniałem również, że „w obrębie Polskiego Towarzystwa Historycznego należy zapewnić dalszy rozwój Komisji Historyczno-Prawnej, istniejącej przy Zarządzie Głównym oraz stworzyć korzystne warunki dla świeżo powołanej (przy ZGł PTH) Komisji Historii Myśli Politycznej i Społecznej”.

Czym był w swej ostatniej fazie II Kongres Nauki Polskiej? Stanowił on po raz drugi już w Polsce Ludowej, aczkolwiek po upływie 22 lat, które przyniosły wielkie zmiany w Polsce i w świecie, wyraz zastosowania form parlamentarnych w podejmowaniu nie tylko debat, ale także węzłowych decyzji, o najważniejszych sprawach nauki i jej związków z życiem kraju, z polityką państwową. Jego organizatorzy starali się, aby zaktywizował on (przy pomocy m. in. poprzedzającej Kongres Partyjnej Narady Nauk Sołecznych w Komitecie Centralnym PZPR) środowiska naukowe, a także odbiorców nauki i wiedzy, czyli współuczestników w dzi-

<sup>9</sup> B. Leśnodorski, *Nauki historyczno-prawne (Stan aktualny, zadania i prognozy)*, „Państwo i Prawo”, 1973, z. 1.

siejszym świecie wytwórczości naukowej i stosowania nauki we wszystkich dziedzinach życia. Można zaryzykować stwierdzenie, iż ze skromnego, ostatniego miejsca w pierwotnej organizacji Kongresu, tj. z Sekcji XVII, tudzież międzydyscyplinarnego Zespołu I, obradującego nad zagadnieniami „Nauka i społeczeństwo” — humanistyka wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc w ostatecznym bilansie Kongresu. Było to w zgodzie, jak stwierdzał raz i drugi sekretarz Wydziału I prof. Władysław Markiewicz, z zasadniczym miejscem dobrze pojętych nauk humanistycznych (społecznych) w systemie marksizmu i socjalistycznego państwa<sup>10</sup>. Wynika to ze zrozumienia miejsca, jakie w ogóle nauka, a w jej rozległym obszarze dyscypliny społeczne i humanistyczne zajmują w świecie współczesnym, w którym rewolucję naukowo-techniczną pragnie się w naszych krajach spleść integralnie z systemem socjalizmu i jego perspektywami.

Nie można powiedzieć, aby tezy historycznoprawne, ogłoszone w „Państwie i Prawie”, znalazły szerszy wyraz w referacie Podsekcji Nauk Historycznych, opracowanym przez Henryka Samsonowicza<sup>11</sup>. Nasze miejsce w naukach historycznych zostało ujęte zwięźle, niemniej w paru pozytywnych stwierdzeniach, które dotyczą rozwoju naszych nauk, studiów monograficznych i syntezy dziejów państwa i prawa polskiego, jak i większości podręczników z przedmiotów pokrewnych. Nieporównanie szerzej zostały potraktowane nasze zagadnienia w Referacie Podsekcji Nauk Prawnych (czyli w Sekcji XV, aczkolwiek oficjalnie odseparowano nas w pracach kongresowych od nauk prawnych). Mówi o tym referat opracowany przez Witolda Zakrzewskiego, w którym oparto się m. in. również na referacie naszego Zespołu z Sekcji XVII<sup>12</sup>. Poddano tu analizie różne dodatnie zjawiska i nasze niedostatki, wywołane m. in. szczupłością kadr, dano również wyraz roli nauk historycznoprawnych w wyjaśnianiu nie tylko genezy, lecz i czynników współczesności, zwłaszcza w badaniu świadomości prawnopolitycznej, mającej w Polsce tak pokaźne oparcie w elementach historii dawnej i najnowszej.

Nasze zagadnienia trafiły z kolei do referatów generalnych Sekcji. W Sekcji XVII Czesław Madajczyk uwypuklił znaczenie badań nad państwowością polską aż po czasy najnowsze, w szczególności zaś wśród godnych uznania, zbiorowo pisanych, syntez poświęconych różnym dziedzinom historii wskazał, iż „szczególnie wysoko oceniana jest historia państwa i prawa Polski”<sup>13</sup>. Referent Sekcji XVI Zyg-

<sup>10</sup> W. Markiewicz, *Stan i perspektywy rozwoju nauk społeczno-humanistycznych*, „Nowe Drogi”, 1973, z. 5, s. 102 i n.; tenże, *Humanistyka w służbie społeczeństwa socjalistycznego*, „Nowe Drogi”, 1973, z. 8, s. 59 i n. Przy stwierdzeniu wielu braków i niedostatków, jak również własnych błędów nauk społecznych, podkreślił prof. Markiewicz, „doszliśmy do wniosku, że nadszedł najwyższy czas, abyśmy my humaniści wyzbyli się kompleksu niższości wobec nauk ścisłych i technicznych, uświadomiwszy sobie tę prawdę, niejednokrotnie właśnie przez światłych przyrodników i techników, a ostatnio także przez polityków wręcz natarczywie podkreślaną, iż w naszym ręku znajduje się klucz do rozwiązania coraz bardziej palącego problemu pogodzenia postępu w sferze cywilizacji materialnej, z równoczesnym przyspieszonym procesem udoskonalenia indywidualnego i zbiorowego życia ludzi [...]”.

<sup>11</sup> Druk kongresowy, jak również „Kwartalnik Historyczny”, 1973, z. 2, s. 271.

<sup>12</sup> Sekcja XV Nauk Politycznych i Społecznych, Materiały Kongresowe, s. 114 i n., 131, szczególnie s. 132. W. Zakrzewski zaprzecza pogładowi niektórych kół, jakoby w perspektywie koniecznej priorytetowości studia nad problematyką historyczną mogły tracić na doniosłości. Ma ona „niebagatelne znaczenie dla kształtowania świadomości społeczno-politycznej. Jest istotnym czynnikiem dla kształtowania kultury prawnopolitycznej społeczeństwa, jak również dla kształtowania świadomości innych narodów o miejscu Polski w historycznych procesach życia społecznego [...]”. Równocześnie „wszechstronne poznanie rzeczywistości wymaga poznania przeszłości, warunkującej aktualny stan poglądów i instytucji”.

<sup>13</sup> Sekcja XVIII Nauk Historycznych, nauk o literaturze, języku i sztuce, Materiały Kongresowe, s. 7.

munt Rybicki poświęcił, co prawda, zgodnie z profilem Sekcji, referat generalny omal wyłącznie zagadnieniom współczesności, niemniej potępiając zanikające zresztą „ucieczki w przeszłość” badaczy, którzy ze swej profesji są specjalistami prawa współczesnego, zaznaczył, iż nie oznacza to pomniejszania roli „badań historycznych, tak szeroko rozbudowanych w naszym kraju”. Zwrócił również uwagę na rolę „sojuszników”, która przynależy „naukom społecznym” i „wiedzy historycznej”<sup>14</sup>.

Trafililiśmy do referatu plenarnego prezesa PAN Włodzimierza Trzebiatowskiego. W ustępie, w którym wspomniął on o pewnym niewątpliwym dorobku „nauk społeczno-humanistycznych” (tu nazwy te wystąpiły łącznie) w latach Drugiej Rzeczypospolitej wśród trzech najwybitniejszych historyków, obok Marceliego Handelsmana i Jana Rutkowskiego, wymienił Stanisława Kutrzebę. W partii historycznej, mówiącej o okresie Polski Ludowej, prezes PAN wyraził się, że „nie wiele jest krajów i narodów na świecie, które mogłyby poszczycić się zrealizowaniem równie wielkich programów badawczych, zwłaszcza w dziedzinie historii, jak te, które podjęli nasi uczeni”. Przykładowo znajdujemy tu wymienione badania nad początkami państwa polskiego, dziejami Ziem Zachodnich i Północnych, dziejami miast i wsi, nad parlamentaryzmem, nad okresami Oświecenia i Renesansu i in. „W miarę wyzwalania się z manieri formalno-dogmatycznej — mówił dalej referent — i przyswajania sobie metodologii marksistowskiej, wysoki poziom osiągnęły nauki prawne, a zwłaszcza takie dyscypliny, jak nauka o państwie i prawie państwowym, prawo międzynarodowe, nauki administracyjne i historycznoprawne”. Wśród syntez natury humanistycznej „o dużym znaczeniu dla kształtowania socjalistycznej świadomości społecznej” znalazła się w referacie prezesa Trzebiatowskiego ogólnie wymieniona „historia państwa i prawa”<sup>15</sup>.

W referacie sekretarza naukowego PAN, ministra Jana Kaczmarka, również znalazło się miejsce poświęcone nam w „perspektywach rozwoju nauki polskiej”. Wydaje się, że nauki historycznoprawne winny wnieść swój udział do realizacji w szczególności dwu pierwszych problemów węzłowych w ich nowym ujęciu, zarówno ilościowym, jak jakościowym w stosunku do wcześniejszych założeń i planów sprzed lat, a nawet całkiem ostatnio. Te dwa, wysunięte obecnie przez referenta na pierwsze miejsce problemy węzłowe, to: 1) „badania nad polskim dziedzictwem kulturowym, tendencjami rozwojowymi kultury i jej społeczną percepcją, realizowane przez nauki o kulturze, m. in. nauki o literaturze i języku, nauki o sztuce i niektóre inne nauki społeczne...”, 2) „drugim problemem interdyscyplinarnym, który przez wiele lat skupiać będzie wysiłki przedstawicieli nauk historycznych, historycznoprawnych i socjologicznych, to badanie świadomości historycznej i prawnej narodu polskiego, a ich przedmiotem będą w szczególności: treść świadomości historycznej w ujęciu dynamicznym, stosunek do własności, relacja państwo — obywatel, zagadnienia praworządności, stosunek do norm prawnych i jego uwarunkowanie”<sup>16</sup>.

Nie oznacza to, aby elementów historycznoprawnych nie można się było doszukiwać także w innych węzłowych problemach, sformułowanych przez Jana Kaczmarka, które wysuwał on w referacie.

W dyskusji w obu sekcjach: XV i XVII zaznaczyły się różnice zdań. Ogół dyskutantów w Sekcji XV, wśród których zabrakło historyków prawa, odniósł wspomniane zagadnienia dziedzictwa i rozwoju kultury wyłącznie do nauk o współczesności. Ale praktyka i tutaj zdziałać może niemało. Natomiast w Sekcji XVIII zarysował się postulat, reprezentowany już wcześniej w Instytucie Historii PAN, aby na czoło problemów węzłowych w części historycznej wysunąć zagadnienie (kom-

<sup>14</sup> Sekcja Nauk Politycznych i Społecznych, Materiały Kongresowe, s. 4, 10.

<sup>15</sup> Nauka w Polsce Ludowej, Referat plenarny, s. 22 - 24.

<sup>16</sup> Perspektywy rozwoju nauki polskiej, Referat plenarny, s. 36 i n.

pleks problemów): „Społeczeństwo polskie — przemiany struktur społeczno-gospodarczych oraz świadomości społecznej i politycznej”. Jest to znacznie szersze potraktowanie zagadnień historycznych w stosunku do problemu węzłowego w ujęciu cytowanego referatu plenarnego. Stawia się mu zarzut zacierania jednego wybranego problemu (kompleksu problemów) na rzecz całościowego badania dziejów jako „problemu węzłowego”, bo przecież nie ma historii nie społecznej. Problemy węzłowe prowadzić mają do szczególnej koncentracji niektórych badań i nadania im rangi priorytetowej, co uprzywilejowując je nie ma jednak usuwać w cień innych problemów i tematów. I znowu praktyka zadecyduje.

W ogromnej liczbie uczestników Kongresu trudno było docisnąć się do głosu w dyskusji. Najtrudniej oczywiście na dwu posiedzeniach plenarnych, początkowym i końcowym. Na pierwszym z nich według decyzji, że tak powiem konwentu seniorów, drugim mówcą z zakresu nauk społecznych obok Tadeusza Kotarbińskiego, seniora Kongresu, był Jerzy Topolski. Wypowiedział się on ciekawie, mówiąc w szczególności o historii i o tym, że nowocześnie pojęta „nauka historyczna okazuje się nauką nie przede wszystkim o przeszłości, jakkolwiek tę przeszłość bada, lecz przede wszystkim nauką o ludzkim działaniu, o jego sukcesach i porażkach. Okazuje się więc nauką praktyczną, bowiem kształtującą ludzkie działanie (tak indywidualne, jak i grupowe), badającą. Wydaje się, że wychowawcza, ideologiczna, a zarazem praktyczna rola nauk historycznych (a i społecznych w ogóle) winna być pojmowana jako część ... szerszego mechanizmu: nauka — świadomość — działanie”<sup>17</sup>.

Na Kongresie spotkało się ponad 2100 delegatów. Uczestniczyli w nim z urzędu członkowie PAN, przewodniczący Komitetów PAN, rektorzy wyższych uczelni, a także osoby zajmujące inne odpowiednie stanowiska naukowe, w liczbie blisko 1240. Delegatami na Kongres byli dalej w liczbie 870 osób przedstawiciele wyższych uczelni oraz placówek PAN i resortowych instytutów badawczych, wybrani przez senaty wyższych uczelni oraz rady naukowe danych placówek w stosunku 1 delegat na 13 profesorów i docentów danej uczelni lub instytutu. Ze względu na to, że większość pracowników naukowych w Polsce, bo około 70%, skupia się w szkolnictwie akademickim, znalazło to również odbicie na Kongresie. I tak, nasze uczelnie były w nim reprezentowane przez 1370 pracowników nauki, placówki PAN przez 245 osób, instytuty resortowe przez 420 pracowników. Wśród delegatów znaleźli się również reprezentanci praktyki w liczbie 75 osób. Dodajmy, że wśród uczestników Kongresu było 1290 profesorów, 650 docentów, 115 doktorów.

Pośród historyków prawa w Sekcji XV brał udział Jan Baszkiewicz. w Sekcji XVII obok mnie, wchodzącego w jej skład jako przewodniczący Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, zostali wybrani delegatami przez ich uczelnie: Zdzisław Kaczmarek, Jan Małarczyk, Józef Matuszewski, Wacław Osuchowski. Tylko ja doszedłem do głosu, Jan Małarczyk złożył do protokołu swą wypowiedź, w której przedstawił charakter, miejsce i rolę nauk historycznoprawnych w systemie nauk społecznych.

W swoim przemówieniu omówiłem pokrótce, jak na to czas pozwolił, a) znaczenie generalnego stwierdzenia, które dominowało na I posiedzeniu plenarnym, iż weszliśmy w okres rozwijającego się socjalizmu, co rzutuje na wszystkie dziedziny życia i nauki, b) stwierdzenie w referacie Jana Kaczmarka, że rewolucja naukowo-techniczna to „proces społeczny”; uwaga ta mówi o znaczeniu poprzedzających ją i warunkujących czynników, wśród nich natury ogólnohumanistycznej i instytucjonalnej, c) potrzebę badań interdyscyplinarnych. Starałem się dalej uwydatnić kom-

<sup>17</sup> Materiały Informacyjne Biura Kongresu. Nr 2, s. 52. Pełny tekst ukaże się w „Kwartalniku Historycznym”, 1974, z. 1.

pleksowe znaczenie w wykonaniu uchwał I Kongresu Nauki Polskiej, przy walnym współudziale m. in. historii prawa, takich badań, jak nad początkami państwowości i kultury narodowej, badań nad dziejami Ziem Zachodnich i Północnych i ich integracją z całością Ziem Macierzystych Polski, studiów nad historią najnowszą, która od dyskutowanych nie raz, znanych swych niedostatków — z dawniejszych lat przechodzi stopniowo poprzez chyba niezbędną, znamienne dla określonego czasu fazę faktografii o cechach, że tak powiem pozytywistycznych, do właściwego swego rozwoju<sup>18</sup>.

Nauki historycznoprawne nie należą do tego rodzaju dyscyplin, jak nauki o organizacji i zarządzaniu, którym obiecuje się w najbliższym czasie nowe instytuty, inwestycje i finanse. Niemniej w ogólnym obrazie nauki polskiej, nakreślonym w referatach kongresowych, zostaliśmy wyróżnieni. Dalszy rozwój naszych dyscyplin uzależniony jest od ogólnych, zasadniczych procesów modernizacyjnych w szkołach wyższych i w Akademii, których konieczność była silnie uwydatniona z wielu stron. Ale w świetle cytowanych stwierdzeń widoczne jest, że dość wiele, więcej, niż to z reguły zwykliśmy przyznawać, zależy również od nas samych, a zatem od własnych umiejętności organizacji pracy i współdziałania, od własnej gospodarności.

**BOGUSŁAW LEŚNODORSKI** (Warszawa)

### III MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCIETÀ ITALIANA DI STORIA DEL DIRITTO WE FLORENCJI

W dniach 25 - 29 kwietnia 1973 r. odbył się we Florencji II Międzynarodowy Kongres Società Italiana di Storia del Diritto z udziałem przeszło 200 historyków prawa z całej Europy. Z krajów socjalistycznych uczestniczyło w Kongresie 4 polskich historyków prawa (Henryk Kupiszewski, Irena Malinowska-Kwiatkowska, Katarzyna Sójka-Zielińska, Witold Wołodkiewicz) oraz jeden przedstawiciel Węgier, prof. Kalman Kovacs. Tematem Kongresu były podstawy historycznego kształtowania się współczesnych systemów prawnych Europy.

Obrady otworzył prezes Stowarzyszenia Włoskiego Historii Prawa, sędzia Trybunału Konstytucyjnego, prof. Edoardo Volterra. Referaty wstępne wygłosili: Sekretarz Generalny Stowarzyszenia, prof. Bruno Paradisi — na temat historii prawa współczesnego i palingenezy nauk prawnych — oraz rektor Uniwersytetu w Messynie, prof. Salvatore Pugliatti, który mówił o tradycjach włoskiego prawa cywilnego.

Obrady Kongresu toczyły się w trzech sekcjach, w których starano się dobierać wystąpienia o tematyce pokrewnej. Przedstawione na Kongresie referaty i komunikaty — w ogólnej liczbie ponad 50 — grupowały się w zasadzie wokół kilku zagadnień.

Jednym z ważnych kierunków obrad były problemy tradycji historycznych współczesnego prawa cywilnego, ze szczególnym uwzględnieniem historii kodyfikacji. Zagadnień genezy współczesnych kodyfikacji dotyczył m. in. referat prof. Helmuta Coinga, dyrektora Instytutu Maxa Plancka, o dyskusji na temat kodyfikacji prawa w wieku XVIII, prof. Hansa Thiemego z Fryburga badeńskiego o stosunku prawa natury do prawa rzymskiego i prof. Jean Gaudemeta z Paryża o tendencjach do unifikacji prawa we Francji u schyłku ancien régime'u.

---

<sup>18</sup> Pełny tekst ukaże się w „Kwartalniku Historycznym” 1974, s. 1.

Z referatów o charakterze ogólnym wymienić należy wystąpienie sędziego Trybunału Konstytucyjnego, prof. Guido Astuti, o kodyfikacji prawa prywatnego we Włoszech i profesora historii prawa Uniwersytetu w Madrycie, Rafaela Giberta, o dziejach kodyfikacji prawa cywilnego w Hiszpanii. Szczegółowym zagadnieniem z tej grupy tematycznej były poświęcone m. in. referaty prof. Paulo Ungari z Rzymu — o systematyce kodeksu cywilnego włoskiego z 1865 r., prof. Carlo Augusto Canatta z Uniwersytetu w Cagliari — o klasyfikacjach źródeł zobowiązań od 1804 r. do chwili obecnej, Katarzyny Sójki-Zielińskiej — o zasadzie słuszności w kodeksach cywilnych XIX w. oraz Witolda Wołodkiewicza, który zajął się wpływem rzymskiej odpowiedzialności quasi-deliktowej na odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych we współczesnych kodeksach cywilnych.

Z dziedziny prawa karnego podstawowy referat wygłosił profesor Uniwersytetu w Rzymie, Antonio Marongiu, o nauce prawa karnego w wiekach XVI - XVIII. Zagadnień tych dotyczyły również wystąpienia m. in. profesora Uniwersytetu w Mediolanie, Adrianno Cavanna — o projekcie lombardzkim kodeksu karnego z 1971 r. oraz Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej — na temat początków humanitaryzmu i wpływów doktryny włoskiej w nauce i ustawodawstwie Polski przedrozbiorowej.

Z dziedziny historii procesu sądowego autorami większości referatów byli — co jest zrozumiałe w świetle znakomitych tradycji tej dyscypliny we Włoszech — gospodarze Kongresu. Wymienić należy: dwa referaty prof. Gino Gorla z Rzymu — o powadze orzeczeń wielkich trybunałów w wiekach XVI - XIX oraz o uzasadnianiu wyroków w okresie XVI - XIX w., referat prof. Raffaele Ajello z Uniwersytetu w Katanii na temat kryzysu zasady legalności formalnej w praktyce sądów włoskich w XVII wieku.

Interesującym i reprezentowanym przez dużą grupę uczestników Kongresu był kierunek obrad poświęcony historii i myśli prawniczej. Np. prof. Alfonso Garcia Gallo z Madrytu mówił o znaczeniu doktryny prawniczej w kształtowaniu się prawa hiszpańsko-amerykańskiego w czasach kolonizacji zamorskiej, prof. Rolando Quadri z Uniwersytetu w Rzymie o powstaniu doktryny prawa międzynarodowego, prof. Michel Reulos, radca paryskiego trybunału apelacyjnego, o wpływie prawników-humanistów na prawo francuskie w XVI w., R. Mousnier — dyrektor Centre de Recherches sur la Civilisation w Paryżu, o wpływach Domata na teorię schyłku XVIII w., prof. Giovanni Pugliese z Rzymu — o roli pandektystów dla tradycji romanistycznej i współczesnej wiedzy prawniczej, prof. Gerhard Dilcher z Uniwersytetu we Frankfurcie na temat pozytywizmu prawniczego w Niemczech.

Osobną grupę tematów stanowiły referaty przedstawicieli Wielkiej Brytanii, a wśród nich prof. Peter Steina z Cambridge — o wpływie prawa kontynentalnego na angielską myśl prawniczą od XVII w., prof. J. A. C. Thomasa z Londynu — na temat pojęcia błędu w prawie angielskim, prof. Alana Watsona z Uniwersytetu w Edynburgu, o źródłach prawa szkockiego. Poza tym prof. Raoul van Caenegem z Uniwersytetu w Gandawie zajął się zagadnieniami porównawczymi procedury cywilnej angielskiej i kontynentalnej.

Referaty polskich historyków prawa spotkały się z dużym zainteresowaniem, czego dowodem była ożywiona dyskusja. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że H. Kupiszewski, I. Malinowska-Kwiatkowska i W. Wołodkiewicz przewodniczyli w niektórych dniach obradom sekcijnym Kongresu.

Całość materiałów z obrad Kongresu zostanie wydana w Aktach III Kongresu.

KATARZYNA SÓJKA-ZIELIŃSKA (Warszawa)  
WITOLD WOŁODKIEWICZ (Warszawa)

## WYJAZDY NAUKOWE I WYKŁADY ZA GRANICĄ

Crédit Communal de Belgique, bank finansujący samorząd gminny w Belgii, stworzył w początkach lat sześćdziesiątych centrum badawcze pod nazwą „Pro Civitate” organizujące w odstępach dwuletnich międzynarodowe konferencje poświęcone, w zasadzie, badaniom nad historią finansów. W 1962 r. w Blankenberge konferencja poświęcona była problemowi: „*Finances et Comptabilité urbaines du XVIIIe au XIXe siècle*”; w 1964 r. w Spa dyskutowano nad tematem: *L'impôt dans le cadre de la Ville et de L'État*; w 1966 r. w Spa dyskutowano problem: *Les Libertés urbaines et rurales du XIe au XIV siècle*; w 1968 w Spa wybrano jako temat: *Les constructions civiles d'intérêt public dans les villes d'Europe au Moyen Age et sous l'Ancien Régime et leur financement*. W trakcie konferencji wygłasza się kilkanaście referatów i komunikatów, a wśród zaproszonych gości bywa wielu uczonych z krajów socjalistycznych. Na wspomnianych konferencjach prezentowali swoje wyniki badań m. in. A. Gieysztor, H. Samsonowicz oraz T. Rosłanowski.

W dniach 16 - 19 IX 1971 w Spa odbyło się kolokwium poświęcone ciekawemu problemowi: *Finances publiques d'Ancien Régime-Finances publiques contemporaines. Processus de mutation. Continuités et ruptures*. Kapitałny problem kształtowania się podstaw nowożytnego systemu finansów publicznych scharakteryzowany został ogólnie przez P. Harsin, a szczegółowo w odniesieniu do Belgii (E. Hélin), Francji (J. Bouvier), Holandii (W. Dirksen), Niemiec (H. Kellenbenz), Hiszpanii (P. Ben-nasser), Norwegii (K. D. Tønnesson), Węgier (K. Benda), Egiptu (M. El-Sorougi). J. Senkowski przedstawił referat pt. *Änderungen in der öffentlichen Finanzwirtschaft in Polen zu Ende des alten Reiches und während des Aufstandes vom Jahre 1794*. Referat znalazł uznanie, co zostało podkreślone w *Vue synthétique des résultats* ogłoszonym w wydawnictwie zawierającym materiały wspomnianego kolokwium (*Finances publiques d'Ancien Régime-Finances publiques contemporaines — Processus de mutation — Continuités et ruptures, Colloque International — Spa 16 - 19 IX 1971. Actes. Pro Civitate, Collection Histoire, n. 34, 1972*).

19 - 22 XII 1972 r. odbyło się w Spa następne kolokwium, poświęcone temu samemu tematowi, jednakże w odniesieniu tylko do stosunków belgijskich. Wziął w nim udział doc. dr Jerzy Senkowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

\*

W końcu 1972 r. przebywał w Jugosławii prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk. Celem tej podróży naukowej było kontynuowanie badań nad początkami miast dalmatyńskich. Wyniki tych badań zostaną ogłoszone w monografii, drukowanej przez Instytut Zachodni w Poznaniu.

W połowie 1973 r. prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk przebywał w Rumunii, kontynuując rozpoczęte wcześniej badania nad początkami prawa niemieckiego na terenie Rumunii.

\*

W końcu 1972 r. przebywał w Niemieckiej Republice Federalnej prof. dr Jan Wąsicki. Celem tej podróży naukowej były — prowadzone w Koblencji i Frankfurtu n. Menem — badania nad stanowiskiem prawnym Prus w latach 1871 - 1946.

\*

Na zaproszenie Société d'Histoire du Droit prof. dr Juliusz Bardach wygłosił 17 marca 1973 r. na posiedzeniu Société w Paryżu referat pod tytułem *L'indivision familiale en Europe Centrale et Orientale*. Tematyka referatu, traktująca

o różnych formach niedziału w krajach Europy Wschodniej, Środkowej i Południowo-Wschodniej, uwypuklała zarówno podobieństwa rozwojowe, jak i różnice pomiędzy poszczególnymi formami niedziału. Referent podjął również próbę wyjaśnienia, dlaczego w niektórych krajach, jak: Polska, Czechy, niedział zanikł już w średniowieczu, gdy w innych wykazywał dużą żywotność, utrzymując się aż po wiek XIX, czy nawet początki XX w. (Serbia, Czarnogórze). Referent starał się przeprowadzić rozgraniczenie pomiędzy niedziałem a własnością rodzinną, obejmującą małą rodzinę, więc ojca, matkę i dzieci (w praktyce synów).

Referat wywołał duże zainteresowanie, w dyskusji wzięło udział 9 osób, które nawiązywały do instytucji i form niedziału znanych w Europie Zachodniej, przeprowadzając paralelę pomiędzy nimi a takimiż na Wschodzie Europy. Szczególnie interesowała zebranych sprawa częstotliwości i form własności wspólnej ręki (*coniuncta manu*) w odróżnieniu od współwłasności.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Société, prof. dr François Dumont.

\*

W czasie od 14 lutego do końca kwietnia 1973 r. prof. dr Henryk Kupiszewski przebywał w krajach Europy Zachodniej celem wygłoszenia szeregu odczytów, przeprowadzenia kilku seminariów i nawiązania lub podtrzymania kontaktów naukowych z historykami prawa i romanistami różnych krajów, w szczególności w zakresie współpracy z Redakcją Journal of Juristic Papyrology.

I tak w Niemieckiej Republice Federalnej prof. Kupiszewski zatrzymał się na Uniwersytetach w Monachium i w Erlangen. W Monachium przedmiotem seminarium były problemy *delegatio* na podstawie Dig. 12. 4. 7 pr. (Iul. 16 dig.), w Erlangen wykład popularny o studiach prawnych na polskich uniwersytetach. W Holandii przebywał prof. Kupiszewski na Uniwersytetach w Lejdzie, Amsterdamie i Utrechcie — w ramach umowy o współpracy naukowej między Polską i Holandią. Przedmiotem wykładów była pożyczka morska w prawie rzymskim klasycznym (opublikowana obecnie w Index 1973, s. 368 - 381), następnie popularny wykład o studiach prawnych w Polsce, a także seminaria z papirologii prawniczej.

W Anglii prof. Kupiszewski był gościem Uniwersytetów w Londynie, Glasgow i Edynburgu. Przedmiotem wykładu i seminariów były stosunki majątkowe między narzeczonymi w prawie rzymskim klasycznym (*dos i donatio*). — We Francji przedmiotem wykładu w Institut de Droit Romain w Paryżu oraz na Uniwersytecie w Limoges były *secundae nuptiae* w prawie rzymskim poklasycznym. — Ta sama kwestia była przedmiotem dyskusji w ramach seminarium prof. Maxa Kaserera w Salzburgu. W Salzburgu prof. A. Wiliński i prof. H. Kupiszewski wzięli udział w uroczystości wręczenia prof. Kaserowi trzeciego tomu czasopisma *Index Quaderni Camerti di Studi Romanistici*, dedykowanego wielkiemu uczonemu z okazji zakończenia działalności dydaktycznej.

Wreszcie ostatnim etapem podróży prof. Kupiszewskiego były Uniwersytety włoskie. Został on zaproszony przez Ministero della Pubblica Istruzione do przeprowadzenia kilku seminariów z zakresu prawa rzymskiego na Uniwersytetach w Sienie i w Camerino. W Camerino prof. Kupiszewski współpracuje z prof. Pietro Perlingieri w przygotowaniu do druku włoskiego wydania dzieła zmarłego prof. Aleksandra Woltera, *Wstęp do prawa cywilnego*. W dalszej kolejności przewiduje się wydanie w języku włoskim *Zobowiązań* prof. Witolda Czachórskiego. Prof. Kupiszewski wziął następnie udział w III Międzynarodowym Kongresie Società Italiana di Storia del Diritto.

\*

W pierwszej połowie czerwca r. 1973 przebywał w Paryżu prof. Bogusław Leśnodorski. Był on przede wszystkim gościem Centre International de Synthèse, ośrodka założonego przed laty przez Henri Berra. W tym roku trzydziesta

trzecia Semaine de Synthèse, zorganizowana przez ten ośrodek wspólnie z Francuskim Towarzystwem Astronomicznym oraz bardzo ruchliwym francuskim Komitetem Nicolas Copernic, poświęcona była zagadnieniom myśli naukowej poprzedzającej wystąpienie Kopernika, następnie jego epoki i jego dziełu. W pierwszej fazie obrad poświęcono wiele uwagi okresowi przełomu XV i XVI wieku. Wstępny referat wygłosił przewodniczący VI Sekcji École Pratique des Hautes Études, prof. Jacques Le Goff, drugi, o „wspólnocie narodów” Polski i Litwy, o jej instytucjach, życiu politycznym i umysłowym prof. B. Leśnodorski. Zagadnienia polskie, ukazywane na tie porównawczym, przedstawione przez 7 referentów, w szczególności zaś omówienie roli Uniwersytetu Krakowskiego, spotkały się z dużym zainteresowaniem. Dopelnieniem sesji, która zgromadziła przedstawicieli 17 krajów, była wystawa kopernikowska, urządzona w Palais de la Découverte. Prof. Leśnodorski — w charakterze przewodniczącego Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN — przewodniczył na ostatnim posiedzeniu Semaine w dniu 8 czerwca i zamknął jej obrady.

W dniu 6 czerwca prof. Leśnodorski wygłosił w Sorbonie, na zaproszenie Centre de Civilisation Polonaise, odczyt o Komisji Edukacji Narodowej i jej dziele narodowym i europejskim. Odczyt zgromadził sporą liczbę słuchaczy z doktorami h. c. U.J., profesorami Jean Gaudemet i Ernest Labrousse na czele. Przewodniczył prof. J. de Goff. Przybyli również przedstawiciele starej emigracji, skupieni przy Bibliotece Polskiej w Paryżu. Odczyt ukaże się w druku w serii publikacji paryskiego Centre de l'Académie Polonaise des Sciences.

W ostatnich dniach pobytu w Paryżu prof. Leśnodorski był gościem Centre National de la Recherche Scientifique. Kierownikiem zorganizowanego w ramach CNRS ośrodka badań nad historią administracji (pomyślaną interdyscyplinarnie) jest prof. Pierre Legendre, który zajmuje równocześnie pierwszą we Francji katedrę tego przedmiotu w uniwersytecie Paris I. Spotkanie w ośrodku, w którym wzięli udział także przedstawiciele innych pracowni (zespołów), m. in. kierownik ośrodka badań nad prawodawstwem krajów socjalistycznych, prof. A. Lesage, skupione było wokół sposobu rozwijania tak pożądanego — także w tym zakresie — współpracy międzynarodowej.

HENRYK OLSZEWSKI, JERZY SENKOWSKI, KRYSZYNA SIKORSKA,  
ZBIGNIEW SZCZĄSKA, MARIA ZABŁOCKA

### HABILITACJA DRA ZYGFRYDA RYMASZEWSKIEGO

W dniu 31 maja 1973 r. odbyło się pod przewodnictwem dziekana prof. dra habilit. Natalii Gajl posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, poświęcone habilitacji dra Zygryda Rymaszewskiego.

Dr Zygryd Rymaszewski urodził się 9 VII 1927 r. Studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa UŁ w 1952 r., uzyskując stopień magistra prawa. W 1959 r. został zatrudniony w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa UŁ w charakterze st. asystenta. W dnia 22 VI 1965 r. na podstawie rozprawy pt. *Prawo bliskości krewnych w polskim prawie ziemskim do końca XV w.* otrzymał stopień naukowy doktora nauk prawnych. Praca została opublikowana w 1970 r. przez Instytut Historii PAN.

Zainteresowania naukowe dra Z. Rymaszewskiego skupiają się wyraźnie na dwóch problemach badawczych: polskim prawie prywatnym i prawie niemieckim w Polsce. Ostatniej problematyki dotyczy też rozprawa habilitacyjna pt. *Łacińskie teksty Landrechtu Zwierciadła Saskiego w Polsce (versio Vratislaviensis, versio Sandomiriensis, Łaski)*. Recenzentami jej byli prof. prof. Lesław Pauli (UJ), Witold Maisel (UAM), Józef Matuszewski (UŁ).

W głosowaniu tajnym Rada Wydziału przyjęła jednomyślnie kolokwium habilitacyjne dra Zygryda Rymaszewskiego i postanowiła nadać mu stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie powszechnej historii państwa i prawa.

EUGENIA KOWALSKA (Łódź)

### HABILITACJA DRA STANISŁAWA RUSSOCKIEGO

W dniu 11 czerwca 1973 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się — pod przewodnictwem prodziekana prof. dr Jerzego Stembrowicza — kolokwium habilitacyjne dra Stanisława Russockiego.

Stanisław Russocki ukończył Wydział Prawa UW w 1953 r., by rozpocząć pracę w charakterze asystenta (później starszego asystenta) w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polski, kontynuowaną aż do uzyskania — na podstawie obrony pracy doktorskiej pt.: *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV - poł. XVI wieku)* — w 1960 r. stopnia doktora nauk prawnych. Powołany wówczas na adiunkta, pracował do 1966 r. w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polski, a następnie do 1972 r. w Katedrze (później Zakładzie) Powszechnej Historii Państwa i Prawa. W czerwcu 1969 r. otrzymał nominację na docenta w Instytucie Historyczno-Prawnym UW.

Podstawę przewodu habilitacyjnego stanowiła rozprawa habilitacyjna pt. *Protoparlamentaryzm Czech od początku XV wieku* (Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1973, ss. 133). Recenzentami jej zostali prof. dr Juliusz Bardach, prof. dr Aleksander Gieysztor, prof. dr Kazimierz Orzechowski.

S. Russocki swą pracę naukową rozpoczął od badań nad ustrojem polityczno-społecznym Mazowsza, ich wyniki zawierając w szeregu rozpraw. Drugi nurt w jego zainteresowaniach naukowych stanowiły studia nad formami udziału różnych grup społecznych w rządach monarchii średniowiecznych, ze szczególnym uwzględnieniem genezy zgromadzeń stanowych. Rozprawy publikowane w kilku językach w kraju i za granicą stanowiły część dorobku naukowego, obejmującego nadto liczne recenzje i prace popularno-naukowe. Godzi się wspomnieć także o aktywności naukowo-organizacyjnej S. Russockiego, czego wyrazem jest udział we władzach Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz uczestnictwo w międzynarodowych organizacjach historyków i historyków prawa. Niebagatelne miejsce w jego naukowej działalności zajął też dorobek dydaktyczny. Wszyscy recenzenci podkreślali zgodnie nie tylko szerokie zainteresowania, ale i twórcze walory znacznego dorobku S. Russockiego, którego uwiecznienie stanowi rozprawa habilitacyjna.

Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego postanowiła nadać drowi Stanisławowi Russockiemu stopień naukowy doktora habilitowanego z dwóch dyscyplin: historii państwa i prawa Polski oraz powszechnej historii państwa i prawa.

WANDA SUDNIK (Warszawa)

### OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 6 listopada 1972 r. odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Huberta Izdebskiego, st. asystenta w Zakładzie Powszechnej Historii Państwa i Prawa. Roz-

prawa pt. *Kolegialność i jednoosobowość w zarządzie centralnym państwa nowożytnego* została opracowana pod kierownictwem naukowym prof. dra Michała Szczanieckiego w ramach Studium Doktoranckiego przy Instytucie Administracji i Zarządzania. Recenzentami byli: prof. dr Jerzy Starościak (UW), prof. dr Jerzy Stembrowicz (UW) oraz prof. dr Jan Wąsicki (UAM).

Połączone Rady Naukowe Instytutów Historycznoprawnego oraz Administracji i Zarządzania postanowiły jednomyślnie nadać mgrowi Hubertowi Izdebskiemu stopień naukowy doktora nauk prawnych.

\*

W dniu 27 marca 1973 r. odbyła się w siedzibie Instytutu Historii PAN publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Andrzeja Zakrzewskiego pt. *Wincenty Witos — chłopski polityk i mąż stanu*. Praca została przygotowana pod naukowym kierownictwem prof. dra Juliusza Bardacha. Recenzentami byli: prof. dr Antoni Czubiński (WSNS), prof. dr Tadeusz Jędruszczak (UW) i doc. dr hab. Witold Stankiewicz (UŁ). Obrona pracy wzbudziła duże zainteresowanie, gromadząc na sali liczne grono historyków oraz działaczy ruchu ludowego.

W dniu 16 kwietnia 1973 r. Rada Naukowa Instytutu Historii PAN postanowiła jednomyślnie nadać mgrowi Andrzejowi Zakrzewskiemu stopień doktora nauk humanistycznych.

\*

W dniu 3 maja 1973 r. odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu obrona pracy doktorskiej mgra Jana Chałcampowicza pt. *Polityczne kierunki kolonizacji niemieckiej na ziemiach polskich od XVIII do XX wieku*. Promotorem pracy był prof. dr Jan Wąsicki, recenzentami: prof. dr Gerard Labuda (IH PAN) i prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk (UAM).

Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM jednomyślnie postanowiła nadać mgrowi Janowi Chałcampowiczowi stopień doktora nauk prawnych.

\*

W dniu 21 maja 1973 r. odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Ewy Borkowskiej-Bagieńskiej pt. *Cechowe prawo gospodarcze w miastach Wielkopolski w XVII wieku*. Promotorem pracy był prof. dr Janusz Deresiewicz, recenzentami prof. dr Maria Bogucka (UW) oraz prof. dr Witold Maisel (UAM).

Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM jednogłośnie postanowiła nadać mgr Ewie Borkowskiej-Bagieńskiej stopień doktora nauk prawnych.

\*

W dniu 30 maja 1973 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Marka Kuryłowicza, starszego asystenta w Zakładzie Prawa Rzymskiego. Pracą pt. *Adoptio w rzymskim prawie przedklasycznym i klasycznym* kierował jako promotor prof. dr Adam Wiliński, zaś recenzje o niej napisali: prof. dr Wacław Osuchowski (UJ), prof. dr Kazimierz Kolańczyk (UAM) i prof. dr Henryk Kupiszewski (UW).

Rada Wydziału po tajnym głosowaniu postanowiła jednomyślnie nadać mgrowi Markowi Kuryłowiczowi stopień naukowy doktora nauk prawnych.

W dniu 20 czerwca 1973 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra Mariana Lecha Klementowskiego, starszego asystenta w Zakładzie Historii Państwa i Prawa. Rozprawa pt. *Wymiar sprawiedliwości karnej według prawa niemieckich pokojów ziemskich w XI do połowy XIII w.* została przygotowana pod naukowym kierownictwem promotora doc. dra hab. Witolda Sawickiego. Po Jego śmierci, Rada Wydziału powierzyła funkcję promotora prof. dr hab. Janowi Malarczycowi. Recenzentami pracy byli: prof. dr Leszek Winowski (UWr) i doc. dr hab. Wojciech M. Bartel (UJ).

Rada Wydziału w tajnym głosowaniu postanowiła jednomyślnie nadać mgr Marianowi L. Klementowskiemu stopień naukowy doktora nauk prawnych.

GERARD KULECZKA, MAREK SĘDEK, WANDA SUDNIK,  
WOJCIECH SZWARC, MIECZYSLAW ZOLNIERCZUK

#### INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI KOMISJI PRAWNO-HISTORYCZNEJ PTH

Do trwałej tradycji weszły już zjazdy historyków prawa, raz na dwa lata gromadzące przedstawicieli tej dyscypliny z całej Polski. Na ostatnim zjeździe w Kołobrzegu w r. 1972 zapadła decyzja o poświęceniu kolejnej takiej konferencji znaczeniu kodyfikacji w dziejach prawa. Prace nad organizacją następnego zjazdu Komisja Prawno-Historyczna traktuje jako swe pierwszoplanowe zadanie. Zjazd ten odbędzie się w Karpaczu w r. 1974. Uczestnicy dyskutować będą nad 14 referatami obejmującymi bardzo szeroką tematykę z zakresu historii kodyfikacji, počawszy od prawodawstwa mezopotamskiego III tysiąclecia p.n.e., a kończąc na kodyfikacjach w PRL. Podjęto też kroki dla pozyskania referentów spośród uznanych zagranicznych. Referaty zostaną wydrukowane i rozesłane uczestnikom przed zjazdem. Szczegółowym planom, związanym z organizacją zjazdu w Karpaczu, poświęcone zostanie najbliższe posiedzenie Komisji. Odbędzie się ono jesienią r. 1973, kiedy organizatorzy będą już dysponowali tekstami referatów.

Innym kierunkiem zainteresowania Komisji Prawno-Historycznej jest kwestia przygotowywanej reformy studiów prawniczych, przede wszystkim zaś roli i miejsca dyscyplin historycznoprawnych w nowym modelu studiów. Nad tym właśnie zagadnieniem obradowała Komisja w czasie swojego majowego posiedzenia w r. 1973. Referat wprowadzający wygłosił prof. Jan B a s z k i e w i c z, przedstawiając aktualne koncepcje zmian w systemie studiów na wydziałach prawniczych. Posiedzenie dało okazję do żywej wymiany poglądów, w czasie której 11 dyskutantów zaprezentowało opinie i wątpliwości nurtujące środowisko historyków prawa i doktryn politycznoprawnych w związku z perspektywami rozwoju tych dyscyplin na uniwersytetach.

W działalności Komisji znajduje także wyraz żywe zainteresowanie, jakie budzi wśród historyków państwa i prawa Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu w r. 1974. W ramach Zjazdu odbędzie się pod auspicjami Komisji Historyczno-Prawnej kolokwium nt.: *Dzieje administracji na ziemiach polskich*. Organizacji kolokwium podjęli się prof. B. Leśn o d o r s k i i prof. J. B a r d a c h. W programie znajdzie się 8 referatów, których problematyka skoncentruje się wokół dwu zasadniczych zagadnień: koncepcji i metodyki historii administracji oraz organizacji

administracji w II Rzeczypospolitej. Pierwszego tematu dotyczyć będą wystąpienia profesorów Leśnodorskiego i Dawidowicza, omawiające historię administracji z punktu widzenia historyka oraz prawnika-administratywisty, a także referat dr Izdebskiego o historyczno-socjologicznej ocenie biurokracji i biurokratyzmu. Z problematyki administracji w Polsce międzywojennej poruszony zostanie samorząd terytorialny (dr Partyka), samorząd gospodarczy (doc. Senkowski i dr Pilecki) oraz ustrój miast (referaty przygotowane pod kierunkiem doc. Salmonowicza). Tezy referatów — które winny być opracowane do końca r. 1973 — zostaną wydrukowane techniką małej poligrafii w formie broszury i rozesłane uczestnikom w ramach wydawnictw przedjazdowych.

MAREK SĘDEK (Warszawa)

### STUDENCKIE OLIMPIADY HISTORYCZNO-PRAWNE

Już w r. 1969 studenci zrzeszeni w Związku Studentów Polskich we Wrocławiu wystąpili z inicjatywą organizowania pod nazwą „olimpiady historyczno-prawnej” studenckich konkursów z dziedziny historii państwa i prawa polskiego oraz powszechnej historii państwa i prawa. Inicjatywa ta spotkała się z gorącym poparciem ze strony profesury, a w r. 1970 eliminacje „olimpijskie” przeprowadzono z powodzeniem nie tylko we Wrocławiu, ale również już i w Warszawie. Pierwsze udane próby, zrealizowane w obu wydziałach, zachęciły organizacje studenckie do zainicjowania — poza konkursami w ramach poszczególnych wydziałów — także i ogólnopolskich finałów olimpijskich. I tym razem najaktywniejsi okazali się studenci wrocławscy, którzy zorganizowali pierwszy ogólnopolski finał we Wrocławiu w r. 1971. Przyjęto jako zasadę, że w finale każdy wydział reprezentowany jest przez cztery osoby; przez dwóch studentów-finalistów oraz przez wchodzących w skład jury reprezentanta organizacji młodzieżowej i pracownika naukowego.

W pierwszym finale wzięli udział studenci z 5 wydziałów prawa. Przewodniczącym jury był prof. K. Orzechowski. Następny, drugi finał został znakomicie zorganizowany przez środowisko toruńskie — w czym wielką zasługą prof. Z. Zdrójkowskiego. Udział w nim wzięli studenci z wszystkich ośmiu wydziałów prawa. Przewodniczącym jury był prof. K. Kolańczyk. W Toruniu, obok konkurencji indywidualnej wprowadzono konkurencję zespołową w formie rywalizacji o puchar przechodni, ufundowany przez środowisko toruńskie. — Wreszcie w r. 1973 trzeci finał ogólnopolski olimpiady historyczno-prawnej został zorganizowany w Warszawie przez nowo do życia powołany Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. W finale tym wzięli udział przedstawiciele 6 wydziałów (nie wzięli w nim udziału jedynie studenci z Uniwersytetu Śląskiego oraz z UAM w Poznaniu ze względu na kolizję terminów II finału i wcześniejszej w Poznaniu letniej sesji egzaminacyjnej). Przewodniczącym jury był prof. M. Szczaniecki. — W r. 1974 rozegrany zostanie IV finał ogólnopolski w Lublinie — na zaproszenie studentów UMCS.

W ten więc sposób studenckie olimpiady historyczno-prawne stały się niejako stałą, życzliwie przez wszystkie wydziały akceptowaną „instytucją”. Zadecydowały o tym ich poważne walory dydaktyczne. Ujawniają się one w ciągu całego roku akademickiego, w toku kolejnych eliminacji olimpijskich, przeprowadzanych w różny sposób na różnych wydziałach — czasem już od początku I semestru. Okazało się, że cała akcja olimpijska, propagowana, zarówno przez organizacje młodzieżowe, jak i przez profesurę, przyczynić się może wydatnie do podnoszenia zainteresowania studentów dla problematyki historyczno-prawnej, do zachęcenia ich do podjęcia

systematycznej pracy nad historią prawa już od samego początku studiów, a następnie do wyłonienia spośród nich studentów szczególnie utalentowanych, innymi słowy, do osiągania lepszych wyników nauczania. Do takich właśnie efektów zmierza akcja olimpiad i to stanowi ich główny cel. Inna rzecz, że same finały ogólnopolskie stanowią teren interesującego i na pewno też pożytecznego współzawodnictwa między studentami różnych wydziałów.

A oto wyniki owego międzywydziałowego współzawodnictwa, osiągnięte w trzech dotąd przeprowadzonych finałach:

I Finał (Wrocław 1971 r.) — I miejsce uzyskała stud. UW T. Migdalska; II miejsce uzyskali ex aequo: stud. UW E. Piotrowski, stud. UMK G. Jankowski, stud. UMCS H. Wyszyński;

II Finał (Toruń 1972) — I miejsce uzyskał stud. UMK Z. Józwiak; II miejsce uzyskał stud. UW J. Kowalski; III miejsce uzyskał stud. Uniw. Wrocławskiego G. Wesołowski. — Zespołowo I miejsce — wraz z pucharem przechodnim — uzyskali studenci UW; II miejsce uzyskali studenci UMK; III miejsce uzyskali studenci UMCS.

III Finał (Warszawa 1973 r.) — I miejsce uzyskał stud. UJ M. Ptaszyk; II miejsce uzyskała stud. UMCS H. Czyżewicz; III miejsce uzyskał stud. UMK A. Czarnota. — Zespołowo I miejsce uzyskali — wraz z pucharem przechodnim — studenci UMK; II miejsce uzyskali studenci UŁ; III miejsce uzyskali studenci UMCS.

MICHAŁ SZCZANIECKI (Warszawa)